

MOBILNOŚĆ EDUKACYJNA W SYTUACJI MIGRACJI DO KORZENI: POLSKA DIASPORA NA STUDIACH W KRAJU PRZODKÓW

MARCIN GOŃDA

Uniwersytet Łódzki

Polska, kraj tradycyjnie emigracyjny, w ostatnim czasie doświadcza powolnej, acz stałej migracji powrotnej. Wśród powracających znaczną liczbę stanowią młode osoby polskiego pochodzenia z krajów byłego ZSRR, które podejmują studia w Polsce. Niniejszy artykuł, bazujący na danych empirycznych o charakterze narracyjnym, jest, po pierwsze, próbą zastosowania koncepcji „migracji do korzeni” do opisu mobilności edukacyjnej młodych członków polskiej diaspory ze Wschodu. Po drugie, odtwarza biograficzny wymiar ich migracji do kraju przodków. Po trzecie, artykuł analizuje wpływ migracji do korzeni na przemiany tożsamości zbiorowej i poczucie przynależności narodowej studentów.

Słowa kluczowe: migracja do korzeni, migracja powrotna, migracja edukacyjna, diaspora polska, ZSRR, biografia

EDUCATIONAL MOBILITY IN THE SITUATION OF ROOTS MIGRATION: POLISH DIASPORIC STUDENTS IN THE ANCESTRAL HOMELAND

Poland, having been a sending migration country for decades, recently experiences slow albeit consistent return migration. There is a large group of youth of Polish origin from the former USSR states who enrol for higher studies in Poland. Firstly, this autobiographical narrative interviews-based study attempts to apply the “roots migration” concept to young Polish diaspora members’ educational mobility patterns. Secondly, it reconstructs biographical implications of the students’ migration to their ancestral homeland. Thirdly, the article analyses the impact of “roots migration” on the transformation of the students’ collective identity and sense of national belonging.

Keywords: roots migration, return migration, educational migration, Polish diaspora, USSR, biography

WPROWADZENIE

Konsekwencją trudnej historii Polski jest m.in. pozostawanie poza granicami kraju jednej z większych, według różnych szacunków liczącej do 20 mln członków, diaspor na świecie (MSW 2012: 8). Po upadku komunizmu w 1989 roku część jej członków zaczęła wracać do Polski. Wśród nich liczną grupę stanowi młodzież polskiego pochodzenia z krajów byłego Związku Radzieckiego, która podejmuje studia w kraju przodków. W sytuacji ograniczonych możliwości wyjazdu do Polski migracja edukacyjna pozostaje często najbardziej dostępnym sposobem przeniesienia się na Zachód (Lesińska 2010: 4–5).

To właśnie doświadczenia migracji do kraju przodków tych osób poddane zostaną analizie w niniejszym artykule¹. Badani cudzoziemscy studenci i absolwenci polskich uczelni są potomkami Polaków, którzy w następstwie wielowiekowych procesów osiedleńczych na Wschodzie, późniejszych dziewiętnasto- i, zwłaszcza, dwudziestowiecznych przesiedleń w głąb Rosji (ZSRR), jak i powojennych przesunięć granic państwa polskiego ku zachodowi pozostali poza granicami Polski. Wobec pogłębiających się różnicowań społecznych i jednocześnie postępującego rozwarstwienia analitycznego, które nie pozwalają jednoznacznie uchwycić tej rzeczywistości za pomocą dotychczasowego instrumentarium pojęciowego, w artykule zaproponowano zastosowanie i rozwinięcie koncepcji „migracji do korzeni” (*roots migration*) autorstwa Susanne Wessendorf (2007; por. Handlin 1951; Kość-Ryżko 2014). Przyjazdy badanych nie są bowiem w ścisłym sensie „powrotami”, gdyż w rzeczywistości nigdy nie wyjechali oni z Polski (Nowicka 2000: 8). Tradycyjnie stosowany w literaturze przedmiotu termin „migracja powrotna” (*return migration*) stosowany jest głównie do opisu mobilności osób, które dobrowolnie opuściły kraj pochodzenia (pierwszego pokolenia emigrantów), najczęściej w celach zarobkowych. Mogłoby się zatem wydawać, iż właściwe jest określanie badanych w kategoriach „drugiego (czy kolejnego) pokolenia osób powracających do kraju przodków” (*second- or*

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Studenci polskiego pochodzenia z krajów byłego ZSRR. Doświadczenia kulturowe a przemiany tożsamości* o nr UMO-2012/07/N/HS6/01457 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium IV. Działania badawcze finansowane w ramach tego projektu służyły przygotowaniu pracy doktorskiej autora.

subsequent-generation returnees) (King, Christou 2008: 1–4) lub „powracających migrantów etnicznych” (*ethnic return migrants*) (Tsuda 2013: 172). Choć terminy te odnoszą się do powrotów członków diaspory po dłuższym rozbracie z ojczyzną, one też nie są satysfakcjonujące z powodu swej szerokiej zakresowości. Pomimo utrzymywania transnarodowych relacji z krajem przodków, a często nawet posiadania doświadczenia pobytu w nim (wyjazdów turystycznych, odwiedzin krewnych), młode pokolenie nie zawsze upatruje w przyjeździe do Polski „powrotu” do ojczyzny. Nie zawsze też przedstawiciele młodego pokolenia poczuwają się do przynależności do polskiej wspólnoty narodowej, gdyż niejednokrotnie wywodzą się z rodzin wieloetnicznych. Pomimo wzrastającego zainteresowania badaczy powrotami nie zaproponowano dotąd terminów opisujących osoby wywodzące się z rodzin wieloetnicznych, które migrują do jedynie częściowo znanego sobie kraju pochodzenia tylko jednego z przodków. Owe problemy koncepcyjne wydaje się rozwiązywać właśnie koncepcja „migracji do korzeni”, która odnosi się do „migracji do miejsca, skąd pochodzą członkowie drugiego pokolenia migrantów, ale w którym nigdy nie żyli” (Wessendorf 2007: 1084; tłum. M.G.). Podejście to uwzględnia międzypokoleniowe i etniczne powinowactwo migrantów, ale – inaczej niż klasyczne ujęcia migracji powrotnych – nie eksploruje samej ontologii „powrotu” (Gońda 2015: 70).

Istnieje niewiele analiz dotyczących członków diaspory studiujących w kraju przodków. O ile dostępne są wyniki badań na temat sytuacji studentów zagranicznych w krajach przyjmujących i ich powrotów do krajów urodzenia (Poyrazli i in. 2010; Desa i in. 2012), o tyle analiza mobilności edukacyjnej jako narzędzia migracji powrotnej wydaje się polską specyfiką (Dzwonkowski i in. 2002; Mucha 2003; Wyszyński 2005). Prezentowane badania stanowią poszerzenie wiedzy w tym zakresie o biograficzny wymiar powrotów z wykorzystaniem kanału edukacyjnego. Zamierzenia autora były przy tym dwojakie. Po pierwsze, celem było opisanie wzorów ścieżek migracyjnych studentów w trzech podstawowych fazach mobilności: 1) pobytu w kraju urodzenia i decyzji prowadzącej do wyjazdu do Polski (motywy migracji); 2) wyjazdu i pobytu w Polsce (doświadczenie migracyjne); 3) konsekwencji migracji i późniejszych decyzji o powrocie do kraju urodzenia, pozostaniu w Polsce lub wyjeździe do kraju trzeciego (dynamika tożsamości i biografii). Po drugie, celem było ustalenie relacji między doświadczeniem migracji do korzeni a aspektami tożsamości społecznej badanych, które odnoszą się do poczucia oraz sposobów określania i komunikowania ich tożsamości narodowej.

METODOLOGIA BADAŃ

Takie zdefiniowanie problemu wymagało rozpatrywania tożsamości i biografii człowieka w dłuższej perspektywie czasowej. Właściwym ku temu środkiem było zastosowanie biograficznej metody zbierania i analizy materiału badawczego, która rozwinięta została przez socjologów niemieckich z kręgu Fritza Schützego (1983). Bazę empiryczną stanowiło 60 autobiograficznych wywiadów narracyjnych przeprowadzonych między 2010 a 2014 rokiem ze studentami i absolwentami polskiego pochodzenia z obszaru postradzieckiego, którzy podejmują lub podejmowali naukę w Polsce. Choć rekrutowano ich z wykorzystaniem techniki kuli śniegowej, dzięki jednoczesnemu rozpoczęciu poszukiwań narratorów w różnych grupach w kilku głównych ośrodkach akademickich udało się zebrać wypowiedzi zdywersyfikowanej społecznie i demograficznie grupy interlokutorów. Osoby te liczyły od 19 do 40 lat w momencie realizacji wywiadów i przyjechały do Polski między 1992 a 2013 rokiem. W grupie tej były 32 kobiety i 28 mężczyzn. Badani wywodzili się z 8 spośród 15 krajów byłego ZSRR, przy czym – jak wśród ogółu studentów-cudzoziemców w Polsce – zdecydowanie dominowali studenci z Ukrainy (18 osób) i Białorusi (16 osób). Wśród narratorów znalazło się 30 studentów i 30 absolwentów, co pozwoliło uzyskać wgląd zarówno w początkowe, jak i w późniejsze etapy ich adaptacji w Polsce.

Wyborowi tej metody badań towarzyszyło przekonanie, iż migracji nie należy traktować jako działania zdekontekstualizowanego, lecz jako – z jednej strony – konsekwencję decyzji jednostki oraz – z drugiej strony – wynik określonych uwarunkowań społeczno-kulturowych, ekonomicznych czy politycznych jej kraju urodzenia i osiedlenia. Migracje podejmowane są w różnych momentach cyklu życia jednostki i niosą wielorakie dla niej konsekwencje, dlatego powinny być analizowane raczej jako proces ciągły niż mający swój wyraźny początek i koniec (Ley, Kobayashi 2005: 111). Migracja ma zazwyczaj doniosłe następstwa dla całego życia migranta, zwłaszcza gdy – jak w przypadku badanej grupy – podejmowana jest we wczesnych latach życia. Tymczasem analiza narracji autobiograficznych umożliwiła – w większym stopniu niż w tradycyjnie stosowanych w badaniach migracji metodach ilościowych – zrozumienie procesualnego wymiaru migracji w odniesieniu do całego życia jednostki i dynamiki poszczególnych jej sfer, np. edukacyjnej, zawodowej czy rodzinnej. Pozwalała na analizę migracji nie jako statycznych stanów (np. życie w kraju osiedlenia), ale jako dynamicznego procesu: na ustalenie, jak owo zjawisko powstało, rozwijało się i ewentualnie zaniknęło, czyli na odtworzenie poszczególnych faz migracyjnych: od momentu podejmowania decyzji migracyjnej, poprzez wyjazd i pobyt za granicą, na decyzji co do przyszłości kończąc (Breckner 2012: 645–646;

por. Górny, Koryś 2009). Badanie narracji obejmującej całe życie jednostki pozwalało wreszcie uchwycić zasoby znaczeniowe przypisywane przez studentów (i ich otoczenie społeczne) polskości zarówno w okresie przeszłym, czyli pobytu w kraju urodzenia, gdy „tamten” czas jest rekonstruowany w obrębie narracyjnego „teraz”, jak i obecnie w Polsce. Zaobserwowane różnice między ówczesnymi i obecnymi obrazami siebie (oraz innych jednostek i grup) lub ich brak wskazywały na ciągłość lub dynamikę przemian ich tożsamości (Piotrowski 1996: 5–6).

POLSKA DIASPORA NA WSCHODZIE

Według różnych szacunków poza Polską żyje do 20 mln osób polskiego pochodzenia, co czyni z tej grupy jedną z najliczniejszych diaspor na świecie². Silnie zróżnicowana struktura i duże rozproszenie geograficzne utrudniają jednak dokładne ustalenie jej liczebności. Są to zarówno uczestnicy ostatnich fal emigracji, jak i osoby urodzone poza Polską – potomkowie osób opuszczających kraj (dobrowolnie lub przymusowo) już w dziewiętnastym wieku, których powiązania z krajem przodków mogą być obecnie bardzo wątpliwe. Liczniejsza grupa Polaków w Europie Zachodniej i obu Amerykach to głównie dobrowolni migranci zarobkowi (i ich potomkowie). Bardziej skomplikowane są losy Polaków na Wschodzie. Są to Polacy od wieków zamieszkujący Kresy Wschodnie, którzy pozostali poza krajem w następstwie pojałtańskich przesunięć granic. Żyją tam też potomkowie szlachty polskiej okresu I RP, naukowców, odkrywców i innych dobrowolnych migrantów z dziewiętnastego wieku, jak i – przede wszystkim – osób przymusowo przesiedlanych od dziewiętnastego stulecia z terenów Polski na azjatyckie obszary carskiej Rosji i późniejszego Związku Radzieckiego. Spis ludności ZSRR z 1989 roku wykazał, iż kraj ten zamieszkiwało wówczas ponad 1,1 mln Polaków. Obecne rządowe szacunki wskazują zaś, iż na tych terenach żyje około 1 mln osób o polskich korzeniach

² W literaturze przedmiotu istnieją duże różnice w określaniu osób polskiego pochodzenia żyjących za granicą. Do ich opisu stosuje się terminy takie jak „Polonia”, „diaspora polska” czy „mniejszość polska”. Kryteriami ich wyróżniania są m.in. okoliczności i czas od momentu opuszczenia Polski, poziom samoidentyfikacji z nią i jej dziedzictwem kulturowym czy poziom zaangażowania we współpracę z krajem (MSZ 2014: 2–3; por. Paluch 1976; Babiński 2009; Fiń, Nowak 2015). Niezależnie od tych rozbieżności definicyjnych, ale i deklaracji samych badanych, jednak z uwzględnieniem ich nierzadko kilkupokoleniowej nieobecności w Polsce i wieloetnicznego pochodzenia, w artykule będą oni określani jako „Polacy” lub „osoby polskiego pochodzenia”.

(MSZ 2014: 4–5), choć według Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” liczba ta może być dwukrotnie wyższa (2007).

Między 1944 a 1959 rokiem miały miejsce dwie akcje repatriacyjne, w ramach których przesiedlono ze Wschodu w nowe granice Polski około 2 mln Polaków. Działania te objęły jednak wyłącznie obywateli II RP, gdyż powroty pozostałych rodaków były wówczas z powodów politycznych niemożliwe. Kwestia ta zaczęła odzywać po 1989 roku. Udzielana początkowo pomoc miała jednak charakter doraźny i koncentrowała się głównie na zachowaniu kultury i języka polskiego oraz poprawie sytuacji bytowej diaspory (Hut 2014: 9–13). Dopiero na przełomie wieków zwiększyło się zaangażowanie państwa we wspieranie rodaków na obczyźnie. Wprowadzone wówczas uprzywilejowane procedury przyjmowania migrantów powrotnych wynikały z poczucia solidaryzmu etnicznego i konieczności spłaty moralnego długu, jaki po dziesięcioleciach braku pomocy miało państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie (MSW 2012: 8).

Obecnie osoby polskiego pochodzenia ze Wschodu przyjeżdżają do Polski z wykorzystaniem trzech „ścieżek”: systemowej, indywidualnej i studenckiej (Grzymała-Kazłowska, Grzymała-Moszczyńska 2012: 8–11). Pierwsza z nich obejmuje powroty w ramach systemu repatriacyjnego. Pomimo większej liczby Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie, uchwalona w 2000 roku ustawa o repatriacji promuje przyjazdy z azjatyckich obszarów byłego ZSRR. Ograniczenie repatriacji do tych terenów ma bowiem charakter rekompensaty dla osób (i ich potomków), które nie mogły skorzystać z powojennych akcji powrotów dla obywateli II RP. Trudne warunki życia są dodatkowym argumentem przemawiającym za repatriacją z tego obszaru w pierwszej kolejności.

Powroty ze Wschodu są istotne dla interesu Polski, zarówno z powodów historycznych, jak i w kontekście postępującej depopulacji. Trudno wyobrazić sobie innych cudzoziemców, którymi przecież pozostają tamtejsi Polacy i osoby polskiego pochodzenia przed repatriacją, a którzy łatwiej integrowaliby się z rodzimym społeczeństwem. Tymczasem istniejące warunki finansowo-organizacyjne nie pozwalają przyjechać wszystkim zainteresowanym. Łącznie w latach 1997–2014 repatriowano 7 036 osób (GUS 2015: 469). Dlatego część rodaków dostaje się do kraju indywidualnie, bez wsparcia instytucjonalnego (druga ścieżka powrotów). Przyjeżdżają m.in. w celach zarobkowych, w tym w ramach uproszczonych po 2008 roku przepisów dotyczących sprowadzania pracowników ze Wschodu.

Wobec niedrożności programu repatriacyjnego i braku szerszej pomocy w przypadku powrotów indywidualnych najbardziej dostępną ścieżką przyjazdów Polaków ze Wschodu jest migracja edukacyjna. Polska młodzież stanowi znaczną część ogółu studentów zagranicznych. Ostatnie dostępne dane wskazywały, że

w roku 2011 polskimi korzeniami legitymowało się niemal 4 600 osób, czyli 19% cudzoziemców na polskich uczelniach w tym czasie (24 300) (Siwińska 2012). Można domniemywać, że w kolejnych latach proporcja ta nie uległa większej zmianie, co oznacza, że corocznie w Polsce podejmuje naukę kilka tysięcy osób polskiego pochodzenia. Jest to efekt uruchomienia na początku lat 90. zeszłego wieku rządowego programu stypendiów dla polskiej młodzieży z zagranicy. Podstawowym założeniem tej inicjatywy było wzmocnienie środowisk polskich na obczyźnie poprzez umożliwienie odbywania studiów w Polsce, a następnie poprzez powroty do miejsca urodzenia i pracę na rzecz tamtejszych społeczności polskich (Głowacka-Grajper, Wyszyński 2011: 8). Dużemu odsetkowi tych osób sprzyjają też uproszczone procedury wjazdu i przyjęcia na studia. Oprócz oferty stypendiów rządowych przyznawane jest im prawo do wykonywania pracy i prowadzenia działalności gospodarczej bez zezwolenia czy do bezpłatnej opieki zdrowotnej. W praktyce łatwiej im przedłużyć pobyt i otrzymać polskie obywatelstwo. Istotne znaczenie dla ich rozwoju zawodowego ma też prawo do swobodnego poruszania się po strefie Schengen (Stefańska 2010: 117).

MOTYWY MIGRACJI DO KORZENI

W tradycyjnym rozumieniu termin „diaspora” (gr. „rozproszony”) odnosi się do zbiorowości, która charakteryzuje się jednym pochodzeniem etnicznym i tożsamością kulturową i która została rozproszona w następstwie traumatycznych wydarzeń historycznych, np. przesiedleń, prześladowań, ludobójstwa (Cohen 1995: 5)³. Pamięć tej „katastrofy” jest spoiwem tożsamości zarówno członków diaspory, jak i ich rodaków w ojczyźnie. Grupowa świadomość i odrębność wychodźców od innych grup są definiowane przez podtrzymywane transnarodowe kontakty i identyfikację z krajem przodków. Pamięć ojczyzny ulega przy tym mitologizacji poprzez narracje przekazywane przez starszych członków zbiorowości (Safran 1991: 83–99). Przechowywanym przez pokolenia wyidealizowanym obrazom ojczyzny i jej obecnych mieszkańców towarzyszą określone oczekiwania dotyczące powrotów do tego kraju (Kabzińska 2011: 14). W trakcie analizy zebranych narracji zidentyfikowano trzy podstawowe typy motywów wyjazdów do Polski. Choć typy te są modelami analitycznymi, a przy tym nie mają charakteru rozłącznego i najczęściej występują w mieszanej formie, gdyż

³ W ostatnim czasie termin „diaspora” nabrał szerszego znaczenia i obejmuje też dobrowolnych migrantów, którzy podtrzymują kontakty z krajem pochodzenia. Do diaspory można zaliczyć zatem też historyczne i współczesne zbiorowości migrantów zarobkowych (Castles, Miller 2011: 97–100).

jednostka każdorazowo podejmuje kalkulację dostępnych możliwości i strat, eksploracja zebranego materiału biograficznego pozwala na sporządzenie charakterystyk motywów wyjazdów.

Po pierwsze, są to osoby przyjeżdżające ze względów symbolicznych i ideologicznych, dla których połączenie z Polską ma silny wymiar emocjonalny i nostalgiczny. Jest to zazwyczaj młodzież wywodząca się z rodzin *stricte* polskich lub rodzin mieszanych, w których jedno z rodziców, a częściej nawet dziadków, wprowadza przyszłego migranta w język polski i uniwersum polskiej kultury. Ich przyjazdy do Polski są realizacją typowego wzorca migracji powrotnych przedstawicieli drugiego pokolenia i późniejszych pokoleń diasporycznych, gdy jednostki podejmują egzystencjalną podróż do źródeł własnego „ja”, odzyskują utracone, mityczne przestrzenie i czas, jednoczą się z ojczyzną ideologiczną, będącą nośnikiem „prawdziwej” przynależności (King, Christou 2008: 17).

Dla przykładu, w przypadku niektórych badanych studiowanie w Polsce było próbą odbudowania częściowo utraconej tożsamości zbiorowej i przywrócenia „naturalnego porządku rzeczy” po dziesięcioleciach rozłąki (Boccagni 2011: 471). W ten właśnie sposób tłumaczy swój przyjazd do Polski Darek (29 lat, Białoruś):

Ja nie umiem inaczej myśleć. Tak zostałem wychowany. Od dzieciństwa, pierwszych chwil, od których w ogóle myślałem o swojej przynależności do narodu, czyli mi wyjaśniono, czym jest naród, od początku było powiedziane, że jestem Polakiem, i nie było innej możliwości... Jesteś Polakiem, twoja ojczyzna to Polska, twoja stolica to Warszawa.

Studiowanie w Polsce jest szczególnie istotne dla rodziców i dziadków, będących nośnikami języka i kultury przekazywanych młodszemu pokoleniu. Znaczenie międzygeneracyjnego przekazu polskości podkreśla Agata (29, Litwa):

Ta tożsamość narodowa jest głęboko w nas i przekazywana jest z dziada pradziada. Moja rodzina ze strony taty ma świra na punkcie swojego nazwiska, zresztą ja też, i swego czasu badałam genealogię... Więc jakby za dużo tych tradycji, za dużo tego wszystkiego, żeby tego nie kontynuować, nie kultywować.

Migracja do korzeni jest co do zasady autonomiczną decyzją jednostki wywołaną chęcią połączenia się z rodakami w kraju, z którymi dzieli się te same historyczne korzenie i kulturowe narracje. Niemniej może być ona też wyrazem spełniania oczekiwań nakładanych przez starszych członków diaspy (Gońda 2015: 74). Wobec niemożności powrotu samych przesiedleńców, czy to z powodu

ograniczeń programu repatriacji czy względów osobistych (podeszłego wieku, warunków finansowych, zobowiązań osobistych), to na młodsze pokolenia projektowane są ich marzenia o powrocie do ojczyzny (Datta 2013: 97–98). Podjęcie studiów jest dla wielu młodych Polaków ze Wschodu (a nierzadko potem ich rodzin) jedynym skutecznym sposobem dostania się do Polski. Dla Bartka (25, Rosja) przyjazd do Polski był urzeczywistnieniem marzeń przedwcześnie zmarłego ojca:

Na pewno ojciec bardzo chwalił sobie Polskę, chciał tam wrócić, chciał tu wrócić, ja sobie czasem mówię, że ojciec nie wrócił, ja wróciłem, tak, on wyjechał, ja wracam, ja przyjeżdżam.

Po drugie, młodzież przyjeżdża do Polski z pobudek pragmatycznych. Kraj przodków jest dla nich obszarem neutralnym emocjonalnie, acz atrakcyjnym kulturowo, bo pozwalającym na poznanie kultury Zachodu i zetknięcie się jego „lepszą” rzeczywistością. Wyjazdom tym często towarzyszy obraz Polski jako kraju relatywnego dostatku, standardów demokratycznych czy po prostu reprezentującego wyższy, zachodni porządek cywilizacyjny (Nowicka 2000: 33). Polska jest jednak przede wszystkim krajem gwarantującym niejednokrotnie lepszą ofertę edukacyjną, niższe opłaty za studia (a w przypadku stypendystów rządu polskiego zniesienie tych opłat i korzystne stypendia pobytowe), realne korzyści ekonomiczne oraz inne możliwości rozwoju osobistego i zawodowego, które nie byłyby możliwe do osiągnięcia w kraju urodzenia. Dlatego to właśnie względy pragmatyczne stanowią podstawową motywację dla większości badanych. Towarzyszą im zatem te same motywy wyjazdu co innym cudzoziemskim, acz nie legitymującym się polskimi korzeniami, studentom z krajów mniej zamożnych (Nowicka, Łodziński 1993: 17). W tym sensie migracja do korzeni odróżnia się od typowego wzorca migracji powrotnych i zdradza cechy migracji o charakterze edukacyjnym, gdyż podejmowana jest przede wszystkim w celu zdobycia wykształcenia i kwalifikacji zawodowych (Gońda 2015: 81–82). W grupie tej znajdują się przeważnie osoby wywodzące się z rodzin wieloetnicznych, dla których polskość nie stanowi dominującej opcji identyfikacyjnej. Migracja w tym przypadku jest rezultatem instrumentalnego wykorzystania nadarzającej się okazji lub, częściej, długoterminowej kalkulacji korzyści i strat, która dokonywana jest przez studentów i ich rodziny.

Znajduje to potwierdzenie w zmitologizowanych obrazach „ziemi obiecanej” czy „kraju mlekiem i miodem płynącego”, które kolektywnie przekazywane są młodszemu pokoleniom (Głowacka-Grajper 2007: 335). I tak Maria (26, Białoruś) wyobrażała sobie Polskę jako:

Idealistyczny kraj, był czymś takim odległym zupełnie, nowoczesnym, że tam jest inaczej, że tam jest może jakoś lepiej itd., no, a wiadomo, że człowiek zawsze dąży do czegoś, co jest zawsze, przynajmniej w jego wyobraźni, czymś lepszym, bardziej osiągalnym.

W przypadku Adriana (26, Ukraina) wyjazd do Polski był natomiast sposobnością na podreperowanie sytuacji finansowej:

Numer jeden czynnikiem było, że rodzice wtedy mieli niewesoło z pieniędzmi, nawet na czarno pracowali w Polsce, nie mogłem liczyć na ich wsparcie, a w tamtym okresie, na początku lat dwutysięcznych, na Ukrainie kwitła biurokracja i straszne łapówkarstwo. Dostałem się na własnych siłach, studia bezpłatnie, bez łapówek, ze stypendium, czyli mogłem odciąć się od rodziców finansowo, miałem na tyle dobre stypendium, że mogłem sobie zabezpieczyć wyżywienie, nocleg, wszystkie podstawowe dobra wyższego rzędu, tak że świetnie.

Z kolei w przypadku Julka (22, Ukraina) istotne było podjęcie studiów w kraju, w którym zostanie sprawiedliwie oceniony:

Ja w dość jasny sposób sobie postanowiłem, że trzeba wyjeżdżać do Polski, bo tutaj przynajmniej będę miał szansę wszystko zarobić swoją pracą, na swój umysł... nie muszę komuś płacić, nie muszę w jakiś sposób kombinować w niewłaściwy sposób... po prostu się uczysz, zaliczasz egzaminy, dostajesz stypendium...

Co ważne jednak, przy tych wszystkich zaletach Polska pozostaje dla badanych nadal krajem tranzytu do „właściwego” Zachodu. Jak zwracały uwagę narratorki: „wiesz, im bliżej Zachodu, tym lepiej” (Nadia, 24, Ukraina) czy „gdybym miała do wyboru Polskę czy Niemcy, wybrałabym Niemcy, bo jeszcze lepsi są” (Tatiana, 26, Mołdawia). Przyjazd do kraju przodków niekoniecznie musi być zatem próbą powrotu „na łono ojczyzny”. Badana młodzież niekoniecznie widzi w Polsce swą „ojczyznę”, a w innych Polakach „rodaków” (Wessendorf 2007: 1087). Choć dążenie do powrotu do ojczyzny ideologicznej jest wpisane w definicję diaspory, migracje do korzeni mogą być motywowane – podobnie jak migracje zarobkowe – względami materialno-bytowymi związanymi z korzystnymi warunkami, jakie oferuje kraj przodków członkom diaspory, np. bezpłatną edukacją czy łatwiejszym dostępem do polskiego (unijnego) rynku pracy. Nie powinny one być zatem uznawane za działanie ideologiczne, będące wyrazem dążenia do zjednoczenia jednostki z narodem, ale raczej postrzegane jako wyraz instrumentalnego wykorzystywania przynależności do tej grupy narodowej w celu poprawy własnej i rodzinnej sytuacji społeczno-ekonomicznej (Tsuda 2009: 2).

Po trzecie zaś, istotną rolę odgrywają motywy ucieczkowe do Polski. Może to być zarówno, często podejmowana pod wpływem chwili, ucieczka

od dojmujących czy wręcz trudnych do zniesienia warunków ekonomicznych, społecznych czy kulturowych (wywołanych „zrządzeniem losu” lub czynnikami strukturalnymi) w dotychczasowym środowisku życia, jak i bardziej uświadomiona, planowana od dłuższego czasu ucieczka do nowych możliwości, których spełnienie nie byłyby możliwe w obecnym miejscu zamieszkania (Kaźmierska i in. 2011: 148). Polska jawi się jako azyl, który oferuje schronienie i poczucie bezpieczeństwa, głównie dzięki byciu częścią „prawdziwej” Europy. W tym kontekście wyjazd do Polski nie są jedynie poszukiwaniem lepszej przyszłości, ale i narzędziem europeizacji. Dzięki posiadanym zasobom kulturowym Polska, najbardziej osiągalny kraj europejski, pozwala młodzieży uwolnić się od silnie konserwatywnych wzorców kulturowych na rzecz bardziej otwartych kontekstów kulturowych oferowanych przez Europę (Zachód). W ten sposób decyzję o wyjeździe opisuje Sonia (22, Kazachstan):

Wybierając studia, myślałam o tym, czy znajdę jakieś porozumienie czy nie... bo w Kazachstanie to nie było żadnej opcji... też oczywiście myślałam o tym, jak się nie dostanę gdzieś, to będę musiała zostać w Kazachstanie, ale starałam się o tym nie myśleć, bo było strasznie bolesne... I nawet teraz tak sobie wyobrażam, jakby mogło moje życie wyglądać, jakbym tam została, to by było, na pewno by było, nie tak jak terazniejsze... na pewno pozbyłoby się dużo takich właśnie ważnych dla mnie teraz rzeczy, że w które wierzę...

Niezależnie od typu motywów wyjazdów do Polski istotną rolę w ich inicjowaniu odgrywają istniejące migracyjne sieci społeczne oraz poziom migracyjnego kapitału społeczno-kulturowego badanych jednostek i ich środowisk pochodzenia (Castles, Miller 2011: 48–49). Na decyzję o podjęciu studiów w kraju pochodzenia przodków wpływają nie tylko przekazywane przez kolejne pokolenia diasporyczne (często wyidealizowane) wyobrażenia, ważne zwłaszcza w przypadku osób nastawionych emocjonalnie wobec ojczyzny, ale i wcześniejsze interakcje (wyjazdy do Polski, nawiązane kontakty) oraz informacje o warunkach życia i studiowania w Polsce przekazywane różnymi kanałami przez mieszkające już tam osoby.

WYZWANIA ADAPTACYJNE

Socjologowie i psychologowie migracji zwracają uwagę, że proces „powrotu do domu” (*homecoming*) jest psychospołecznie „bezpieczny”, gdyż stanowi „naturalne” domknięcie cyklu migracyjnego jednostki (Boccagni 2011). To założenie odnosi się zazwyczaj do dojrzałych wiekowo migrantów powrotnych w pierwszym czy drugim pokoleniu, którzy utrzymują trwałe więzi z własnym

(rodziców) krajem urodzenia. Szereg analiz pokazuje zaś, że bardziej narażone na niekorzystne skutki tego typu mobilności są młodsze kategorie wiekowe migrantów powrotnych (Koliatis i in. 2013; Vathi, Duci 2016). Tymczasem badani są szczególną kategorią migrantów nie tylko ze względu na wiek (w byłym ZSRR młodzież kończy szkołę średnią w wieku 16–18 lat, a więc wcześniej niż ich polscy rówieśnicy), ale i konieczność względnie szybkiego dostosowania się jednocześnie do znanego – tylko w założeniu – otoczenia społeczno-kulturowego, jak i do nowej dla nich roli studenta (Nowicka, Łodziński 1993: 92; por. Berry i in. 1987). Jeśli uwzględnić jeszcze brak bezpośredniego wsparcia ze strony bliskich dla tak młodych osób, to okaże się, że ich podatność na problemy adaptacyjne, pomimo potencjalnie wysokich kompetencji kulturowych, jest szczególnie duża.

Oprócz typowych problemów, jakie napotyka większość cudzoziemców w nowym kraju, takich jak trudności z językiem, dezorientacja w przestrzeni publicznej, tęsknota za najbliższymi i krajem urodzenia, trudne warunki bytowe, problemy z załatwianiem formalności czy kontaktami z autochtonami, w badaniach nad adaptacją studentów-cudzoziemców wskazuje się na proces dostosowania się do nowych wymagań edukacyjnych, w tym przekraczanie „prugu dydaktycznego”, czyli różnic między metodami stosowanymi w szkole średniej i na wyższej uczelni (Dzwonkowski i in. 2002: 89). Choć konfrontowanie się z tradycyjnymi dla szkolnictwa wyższego czynnikami stresogennymi stanowi trudność dla wszystkich osób rozpoczynających studia, od cudzoziemców wymaga znacznie więcej wysiłku niż od ich rówieśników z kraju osiedlenia (por. Poyrazli i in. 2010).

Migracjom do korzeni, jak każdej mobilności, towarzyszą rozmaite doświadczenia kryzysowe. Wśród nich kluczowe znaczenie przypisuje się doświadczeniom nieciągłości biograficznej i „obcości”, które wzmacniane są zmianą pozycji społecznej w nowym środowisku w stosunku do pozycji w kraju wychodźstwa (Breckner 2012: 645). Według Alfreda Schütza (1944; 1945) doświadczenia kryzysowe mogą powodować zarówno szok, jak i wynikającą z niego zmianę zasobów wiedzy potrzebnej do rutynowych działań i kontynuowania dotychczasowego biegu życia. Zmiany ram odniesień wiążą się z przeformułowaniem systemu istotności. Dotychczasowe pewniki tracą znaczenie, gdyż typowe dotąd wzory działania i komunikowania nie mogą być już automatycznie stosowane. Zakłóceniom tym sprzyjają też nowe środowisko językowe, formy ekspresji czy doznania fizyczne (pogoda, przestrzeń, zapachy itd.). W konsekwencji zmiany środowiska zmienia się też praktyka życiowa. Próba przywrócenia jej na „normalne tory” prowadzi do przemiany utrzymywanych elementów, gdyż zmienia się ogół odniesień, a przez to umiejscowienie i znaczenie indywidualnych elementów.

Dlatego doświadczenia braku ciągłości nie są po prostu „unieważniane” przez procesy ciągłości, ale raczej wywołują kolejne doświadczenia kryzysowe na różnych poziomach, jednocześnie domagając się przywrócenia koherencji (Breckner 2012: 646). W konsekwencji, poszukując ciągłości biograficznej, migrant może podjąć próbę powrotu do kraju urodzenia lub wyjazdu do kraju trzeciego.

Te konceptualne rozważania rodzą pytanie o sytuację badanych migrantów do korzeni, którzy przyjeżdżają sami (bez rodzin) do kraju przodków (często bez doświadczenia wcześniejszej wizyty w nim i/lub z silnie zmitologizowanym jego obrazem), skąd niejednokrotnie pochodzi jedynie część ich przodków. Jednocześnie ich migracja ma charakter edukacyjny, a zatem, co do zasady, podejmowana jest czasowo przez osoby o potencjalnie wysokim kapitale społecznym. Jakie więc strategie radzenia sobie podejmują badani w tym, w założeniu, znanym środowisku? Jak wykorzystują posiadane kapitały kulturowe i społeczne? Czy ich doświadczenia różnią się od doświadczeń innych studentów-cudzoziemców w Polsce?

Analiza zebranego materiału badawczego wskazuje, że niezależnie od pierwotnych nadziei, pierwszy kontakt z polskim społeczeństwem zdominowany jest przez doświadczenie opanowywania stresu akulturacyjnego, będącego nieodłącznym elementem kontaktu jednostki z nową kulturą (por. Berry i in. 1987). Następuje on w konsekwencji, po pierwsze, odcięciu się jednostki od naturalnego społeczno-kulturowego oparcia w rodzinie i innych bliskich osobach oraz w znajomości własnego środowiska, jak i, po drugie, braku akceptacji w nowym otoczeniu wywołanego własną odmiennością. Brak możliwości powrotu do swego kraju z powodu ograniczeń finansowych czy administracyjnych sprawia, że jednostka znajduje się na społecznej „ziemi niczyjej”, pomiędzy grupą własną a nowym otoczeniem. Narastającemu stresowi wywołanemu poczuciem dezorientacji i niedostosowania do nowego otoczenia mogą towarzyszyć strach, dążenia ucieczkowe i chęć powrotu do własnego kraju (Nowicka, Łodziński 1993: 93–94). Konieczność dostosowania się do nowej diety, pogody, warunków mieszkaniowych, stylów interakcyjnych, sposobów zachowania, systemów symbolicznych czy norm i wartości może też skutkować pogorszeniem się stanu zdrowia psychicznego i fizycznego migranta (Desa i in. 2012: 365). Przebieg i charakter trudności adaptacyjnych są przy tym uzależnione od szeregu czynników, w tym cech indywidualnych migrantów (płeć, wiek, zdolności poznawcze, pochodzenie społeczne i etniczne, doświadczenia migracyjne), czynników kulturowych (różnic między kulturami rodzimą a przyjmującą oraz okresu wcześniejszej ekspozycji jednostki na nową kulturę), czynników społecznych (postaw społeczeństwa przyjmującego wobec obcych) i czynników administracyjnych (klimatu politycznego wobec obcych w kraju przyjmującym, a w przypadku

studentów z zagranicy – zasad rekrutacji i warunków ich pobytu) (Furnham, Bochner 1986: 171–173).

Po wywołującym szereg emocji przekroczeniu granicy z Polską, związanym czy to z symbolicznym „zjednoczeniem” z ojczyzną czy po prostu z rozpoczynaniem nowego, samodzielnego życia bez nadzoru rodziców, młodzież doświadcza też innych trudności adaptacyjnych. Chwilowy zachwyt wolnością wypierany jest przez tęsknotę za najbliższymi i rodzinnymi stronami. Odcięcie od społeczno-kulturowego wsparcia ze strony bliskich powoduje dezorientację i poczucie niedostosowania. Dla opuszczających na dłuższy czas rodzinny dom i znajome środowisko (często jeszcze) nastolatków jest to przede wszystkim pierwsze doświadczenie dorosłości, ze wszystkimi przywilejami i obowiązkami, jakie ono za sobą niesie. Pierwszy dzień w Polsce, który był chwilą uświadomienia sobie wejścia w dorosłość, pozostał w pamięci Darka (29 lat, Białoruś):

Pierwszy okres nie był tragiczny, ale był niesamowicie ciężki... psychicznie... Ja pamiętam, jak przyjechałem w nocy autobusem, weszliśmy do akademika, oczywiście nic nie dostaliśmy bo to była trzecia w nocy chyba... wszedłem do pokoju w akademiku i nic nie było... gołe ściany, gołe meble, żadnego prześcieradła, nic, czyli musieliśmy do rana jakoś tam przetrwać, a jak już około piątej czy szóstej rano trochę widać było za oknem, wyszedłem, popatrzyłem (bo byłem sam w pokoju, karaluchy były jeszcze... i pierwsze moje pragnienie to kupić bilet powrotny i do domu)... dlatego że ja mieszkalem od dzieciństwa z rodzicami, miałem wszystko zapewnione, a tu nagle sam musisz sobie wszystko, wszystko zrobić, jedzenie, wyprać, poradzić na studiach, wszystko musisz sam...

Te pierwsze doświadczenia stoją w sprzeczności z wysokimi oczekiwaniami, z jakimi młodzi Polacy z byłego ZSRR przyjeżdżają do Polski. I choć w większości przypadków – dzięki utrzymywaniu relacji z osobami, które podjęły studia wcześniej lub rodzinie mieszkającej w Polsce, wycieczkom i wymianom szkolnym czy, w ostatnim czasie, informacjom czerpanym z mediów elektronicznych – zdają sobie sprawę z trudności, z jakimi będą musieli się zmierzyć, nie udaje im się uniknąć rozczarowań (Wójcik-Żołądek 2013: 163). Tatiana (26, Mołdawia) tak wspomina swe pierwsze wrażenia z zaskakująco brzydkiego i nieprzyjemnego miejsca, w jakim jej przyszło żyć po przyjeździe do Polski:

Teraz już się do tego przyzwyczailam, wiadomo, jak się odwiedza, to się chodzi do ładnych miejsc, nie chodzi się do jakichś tych, ale jak przyjechałam do X. to zobaczyłam, że to jak w każdym kraju są brzydkie i ładne miejsca, X. jest ładny tylko biedny, i X. jest brzydki, bo jest brudny, i jest brzydki dwa razy, bo jest dużo lumpeksów u nas, są biedni ludzie... u nas nie ma takich, u nas są różni,

są biedni i bogaci, i średni, najmniej liczna klasa... ale u nas nie ma tak rzucających się w oczy lumpów, pijaków... I to mnie tak najbardziej przerażało. I te szare kamienice, jakby innego koloru nie było... I to tak cały czas, całą jesień...

Co ciekawe jednak, badani studenci, poza zgłoszeniem początkowych problemów związanych z brakiem kompetencji językowych, które przejawiały się trudnościami w rozumieniu poleceń otrzymywanych od prowadzących zajęcia, obawami przed braniem udziału w grupowych dyskusjach czy niepewnością w trakcie zaliczania zajęć, nie zgłaszali większych problemów w nauce w dalszym okresie pobytu na studiach (Madeja 2005: 58–61). Oto jak przezwyciężenie problemów językowych opisuje Julek (22, Ukraina):

Nie powiedziałbym, że mi było łatwo na początku... przez złą znajomość polskiego, przez dość wysoki poziom zapotrzebowania tego języka oraz skomplikowość na moim kierunku... nie było łatwo... najpierw trzeba było mi przekroczyć właśnie tę granicę językową, nie, czyli po prostu trzeba było nadrobić język rozmowy... no i wtedy już wszystko poszło...

Niesygnalizowanie trudności w nauce może świadczyć o stosunkowo dobrym przygotowaniu badanych do studiów (w kraju urodzenia i w trakcie kursów przygotowawczych w Polsce, tzw. zerówek) lub, co bardziej prawdopodobne, niższym poziomie istotności tej sfery ich aktywności na tle innych wyzwań, przed którymi stanęli po przyjeździe do Polski.

MIĘDZY „BYCIEM U SIEBIE” A „OBCOŚCIĄ”

Przezwyciężone pierwsze negatywne doświadczenia pobytu w Polsce, które odnoszą się do sfery instytucjonalnej, unieważniane są bowiem w późniejszym okresie brakiem akceptacji w nowym (zwłaszcza pozauczelnianym) środowisku z powodu własnej odmienności. W efekcie następuje „odczarowanie” wcześniejszych nadziei związanych nie tyle z samym procesem nauczania czy warunkami bytowymi, gdyż te są mimo wszystko zazwyczaj bardziej satysfakcjonujące niż w krajach urodzenia, ile z samymi Polakami, którzy nie są takimi, jakich sobie ich wyobrażano (lub przedstawiano w diasporze). Dotyczy to zwłaszcza osób o silnie ugruntowanej tożsamości polskiej, dla których przyjazd do kraju przodków miał istotny walor emocjonalny (Dzwonkowski i in. 2002: 80).

Kluczowe dla adaptacji w nowym środowisku kulturowym są bowiem relacje ze społeczeństwem przyjmującym. Warto w tym miejscu odwołać się do dobrze opisanej w literaturze koncepcji „swojego” i „obcego” (por. Simmel

1975). Podział ten jest jedną z podstawowych i uniwersalnych form kategoryzacji świata społecznego. Szczególnego znaczenia nabiera on w sytuacji kontaktu różnych grup kulturowych. Problematyka ta może być rozpatrywana zarówno w kategoriach obiektywnych różnic między kulturą kraju pochodzenia migrantów a kulturą kraju przyjmującego, jak i w kategoriach subiektywnych, a zatem przekonań na temat skali tych różnic oraz wzajemnych postaw. Migranci mogą być odbierani jako obcy przez społeczeństwo przyjmujące, jak również sami w ten sposób je odbierać. Jednocześnie w ramach wzajemnych relacji istniejący dystans kulturowy między tymi grupami, który kształtowany jest m.in. na podstawie wcześniejszych wzajemnych wyobrażeń i stereotypów (obrazów etnicznych), może być niwelowany lub – wręcz przeciwnie – podtrzymywany (Nowicka, Łodziński 1993: 19–34).

Kwestia dystansu kulturowego i poczucia obcości dotyczy też przedstawicieli tej samej wspólnoty narodowej, którzy na skutek różnorodnych okoliczności (np. migracji czy przesunięć granic) zostali od siebie oddzieleni i po dłuższej rozłące poznają się na nowo. Okazuje się, iż cudzoziemska młodzież polskiego pochodzenia spotyka się z niechęcią ze strony Polaków w kraju. Utrwalone kulturowo negatywne stereotypy mieszkańców byłego ZSRR, jakie funkcjonują wśród Polaków, przenoszone są także na nich. Niezależnie od swoich polskich korzeni studenci są etykietowani pogardliwymi określeniami „Ruscy” czy „Kacapy” (Dzwonkowski i in. 2002: 93). Jak twierdzi Julek (22, Ukraina):

Samo pochodzenie ze Wschodu jest wystarczającym powodem do zaczepek. A tutaj wszystko jest proste, ty Ruski i koniec. Przecież nikt nie wie, że ja studiuje, nikt nie wie, może być ja pracuję, może tu przyjechałem na wycieczkę, przecież tego nie wiedzą, Ruski i koniec... Każdy rosyjskojęzyczny ma z tym problemy, tu już też chodzi o te stereotypy i o tą ksenofobię.

Wyraźnym wyróżnikiem tych osób jest ich wschodniosłowiański akcent oraz inne atrybuty „ruskości” i „wschodniości”, takie jak sposoby zachowania czy style interakcji. Powszechne jest też wywyższanie się Polaków wobec „biednych Ruskich” i dowodzenie wyższości cywilizacyjnej i moralnej Polski nad Wschodem (Głowacka-Grajper 2007: 335–336; Kabzińska 2011: 14). Co ciekawe, owa niechęć wyrażana jest głównie przez osoby starsze, które – jak można domniemywać – pamiętają czasy II wojny światowej czy narzuconego później przez ZSRR ustroju komunistycznego w Polsce. W środowisku rówieśniczym spotykają się oni raczej z zainteresowaniem.

Stereotypowe reakcje związane są z niewiedzą społeczeństwa polskiego o krajach sąsiadujących z Polską na Wschodzie, w tym o tamtejszej diasporze

polskiej. Jest to, jak się wydaje, pokłosie celowej polityki dezinformacyjnej władz PRL, w ramach której próbowano wyrugować z pamięci zbiorowej przymusowe wywózki w głąb ZSRR, ale i braku obecności problematyki Polaków na Wschodzie we współczesnym dyskursie publicznym (Nowicka 2000: 7; Kabzińska 2011: 14–15). Jak ponownie zauważa Julek (22, Ukraina):

Kiedy miałem problemy, to z reguły to z ludźmi z niższej klasy socjalnej, u nich to tam są te stereotypy rozkręcone na straszłą skalę, ta ksenofobia tam jest bardzo rozpowszechniona. Nie wiem z jakiego powodu... W sumie wiadomo, przez niski poziom rozwoju intelektualnego, przecież te ludzie, kurczę, jeżeli dla nich cała Ukraina, cała Rosja, to jest jeden kraj, już o czymś mówi, że każdy, kto jest ze wschodu, to jest Ruski, nieważne, że Ukrainiec on czy Polak, oni nie akceptują tego, że może tak się w życiu wydarzyć, że może urodzić się Polak poza Polską.

Owej niewiedzy towarzyszy kwestionowanie sposobów przynależności i uczestnictwa studentów w kulturze polskiej, a nawet ich prawa do pobytu w Polsce i korzystania ze wsparcia finansowego (Pawlak i in. 2005: 292). Z taką ignorancją często spotykała się Agata (29, Litwa):

Zawsze to zlewałam, ale miałam taką sytuację w akademiku, że się z kimś pokłóciłam, bo on mi zaczął, bo były jakieś igrzyska... na imprezie... piłka nożna, ktoś podchodzi do mnie, siedzieliśmy na korytarzu i piliśmy piwo i ktoś tam, podszedł taki znajomy Polak i mówi: «No, a ty to chyba kibicowałaś nie Polakom tylko... Kazachom», coś takiego... a ja mówię: «Ale o co chodzi?». Wiesz, jakaś taka dziwna dyskusja się zaczęła, że ja siedziałam w kręgu Polaków i on tam przechodzi, i mówi, że «No bo przecież ty jesteś Ruska, no skoro ty jesteś ze Wschodu, no to jest naturalne, że musisz kibicować im, bo przecież oni wszyscy obcokrajowcy z akademika, którzy są ze wschodu, no to właśnie kibicują Kazachom, a nie rozumiem, dlaczego ty masz inaczej».

Jak zauważają Roman Dzwonkowski oraz Oleg i Julia Gorbaniukowie (2002: 39), studenci są wręcz „największą, jak dotychczas, określoną grupą Polaków ze Wschodu, która zetknęła się z zakwestionowaniem swej polskości”. I choć badani zazwyczaj nie doświadczają innych aktów dyskryminacji, brak akceptacji ma istotny wpływ na budowanie relacji i uczestnictwo w życiu polskiego społeczeństwa.

Opisywane problemy adaptacyjne oraz poczucie obcości we własnym – jak mogłoby się wydawać – kraju sprawiają, że część studentów, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu, ogranicza relacje z polskim otoczeniem. Nie mogąc lub nie chcąc „pozbyć się” swej „ruskości”, zamykają się w grupach studenckich ze swoich krajów urodzenia lub po prostu w środowisku rosyjskojęzycznym. To właśnie osoby

o podobnych historiach życiowych oraz specyficznych doświadczeniach migracji i pobytu w Polsce stanowią dla nich podstawowe grupy odniesienia, które mogą zapewnić, tak istotne w nowym kraju, wsparcie emocjonalne, poczucie bezpieczeństwa czy doraźną pomoc finansową. W ramach grup regionalnych formują się pierwsze grupy koleżeńskie, a badani znajdują przyjaciół na następne lata pobytu (tamże: 90–91). W takich warunkach naturalnym językiem kontaktu dla młodzieży staje się rosyjski, a grupami wsparcia inni studenci z byłego ZSRR (Wójcik-Żołądek 2013: 166). Na tym tle relacje z polskimi rówieśnikami mają zazwyczaj charakter bardziej powierzchowny i instrumentalny, gdyż ograniczają się do poszukiwania pomocy w przypadku trudności językowych lub w nauce na studiach (Dzwonkowski i in. 2002: 90–91). W konsekwencji hamuje to ich dalszą adaptację, w tym pogłębianie znajomości języka i kultury polskiej, oraz negatywnie wpływa na ich polską autoidentyfikację, skutkując jej odrzuceniem lub zachowaniem wyłącznie dla siebie, bez prób jej publicznego ujawniania i rozwijania (Madeja 2005: 68).

Studenci jednak szukają oparcia w rówieśnikach z byłego ZSRR nie tylko z powodu wspólnych doświadczeń migracji i pobytu w Polsce, ale także z powodu poczucia przynależności do tego samego kręgu kulturowego. W odniesieniu do badanych silne poczucie obcości wywołane brakiem akceptacji ze strony rodaków w kraju potęgowane jest przez świadomość odrębności kulturowej oraz dzielenie wspólnego radzieckiego dziedzictwa państw, w których się urodzili. Co więcej, dopiero przyjazd do Polski i mimowolna konfrontacja z kulturą „macierzystą” stają się często czynnikiem, który pozwala odkryć swoistość ich rodzimej (lokalnej, regionalnej czy krajowej) kultury.

Poczucie odrębności kulturowej wobec „wzorcowej” polskości mieszkańców Polski dotyczy, w pierwszym rzędzie, ich codziennego – odbiegającego od literackiej polszczyzny – języka. Studenci dostrzegają, że odrębność ich polszczyzny staje się wręcz przyczyną ich marginalizacji i sprowadzenia do roli „obcych”. O odrębności świadczą też lokalne tradycje i obyczaje – najczęściej związane z obrzędowością religijną – kultywowane przez Polaków na Wschodzie. Choć stanowią one przede wszystkim wyróżnik wobec dominujących kultur krajów byłego ZSRR, po przyjeździe do Polski również odbiegają od obowiązujących tu wzorców. Badani zwracają też uwagę na odmienną repertuaru kulturowego (wytworów kultury popularnej, humoru itd.) czy kanonów estetyki i piękna (ubiór, atrakcyjność rówieśników), które zakłócają proces komunikacji z Polakami. Wreszcie, podkreślają też odmienną „temperaturę” relacji interpersonalnych w Polsce i w krajach swojego urodzenia. Cenią sobie „większą kulturę” w codziennych kontaktach, choć często uznają je za zbyt zrytualizowane z powodu nadużywania przez Polaków form grzecznościowych i zdrobnień językowych (Chutnik 2016). Zwraca na to uwagę m.in. Marek (25, Białoruś):

Przeżyłem straszny stres, przeprowadzając się do Polski. Musiałem znajomych poznawać, przyzwyczać się do społeczeństwa, uczyć się kultury życia z Polakami... Zauważyłem, że inny stosunek do życia codziennego jest w Polsce i na Białorusi. Też w sposobie komunikacji jest inny, inna jest potrzeba podtrzymania relacji tam i tu. Inaczej się utrzymuje relacje i to jest ciężkie do nauczenia się. U nas na Wschodzie jest tak, że jak jest się przyjacielem, to do końca życia, niezależnie, czy się będzie gadało, czy się nie będzie gadało, czy ile lat razem się widzimy, czy nie widzimy. Jest się przyjacielem i koniec. Nie trzeba gadać, nie trzeba dzwonić, nie trzeba utrzymywać kontaktu, a w Polsce, na Zachodzie jest inaczej. Tutaj przyjaźń się podtrzymuje. Tu jest inaczej, jak się jest przyjacielem, to mówi się o przyjaciółach obecnych, że z tym się znam, z tym się spotykam, więc kultywuję, utrzymuję przyjaźń. Ja widzę tę różnicę, jest ciężkie.

Silne poczucie bycia częścią postradzieckiej przestrzeni społeczno-politycznej ufundowanej na wspólnocie kulturowej i wspólnocie losu wyraża się też w narracji Marii (26, Białoruś). W odpowiedzi na pytanie badacza, dlaczego utożsamia się z tym obszarem, narratorka mówi:

Ja nigdy nie miałam jakichś takich przykrych doświadczeń, ale dlaczego, też mówię, że trochę odczułam, że jestem inna, odczułam pod tym względem, że wychowywałam się też w innej kulturze, wychowywałam się, że nie to że w kulturze, że mimo tego że w kulturze białoruskiej, ale i kulturze, kulturze ludzi dotkniętych socjalizmem, dotkniętych Związkiem Radzieckim... Bo jednak to, jednak to wszystkie te kraje miały jedną dużą wspólność... i minęło 20 lat, ale i tak gdzieś tam odczuwa się, że ten system cały gdzieś wisi nad tymi państwami i mentalność ludzi, przynajmniej jeszcze mojego pokolenia, bo urodziłam się kiedy jeszcze istniał Związek, to w mentalności jeszcze to zostało...

Pomimo towarzyszącego studentom niekiedy wrażenia „bycia gorszym” z powodu niższości cywilizacyjnej i kulturowej republik poradzieckich wobec „reprezentującej Zachód” Polski, wspólnota losów mieszkańców tego obszaru, zasadzająca się zarówno na podobnych normach i wartościach, wzorach komunikowania i kulturowych odniesieniach, jak i trudnych doświadczeniach historycznych kompensuje brak akceptacji ze strony przyjmującego społeczeństwa i staje się ostatecznie zwornikiem ich zbiorowej identyfikacji.

Po pewnym czasie, często wraz z ukończeniem roku przygotowawczego na uczelni (tzw. zerówki) i rozpoczęciem właściwych studiów, studentom udaje się problemy adaptacyjne przezwyciężyć i odnaleźć swe miejsce w polskim społeczeństwie (Wójcik-Żołądek 2013: 163). Wobec niewystarczającego wsparcia instytucjonalnego istotną rolę w oswojaniu nowej rzeczywistości odgrywają transnarodowe sieci społeczne i migracyjny kapitał społeczno-kulturowy. Podobnie

jak w inicjowaniu migracji, tak i w jej podtrzymywaniu ważne jest wsparcie ze strony bliskich w krajach urodzenia, jak również wcześniej istniejące lub dopiero nawiązane relacje z osobami o podobnej historii migracyjnej (Castles, Miller 2011: 48–49). Nie byłoby to też możliwe bez indywidualnego wysiłku, jaki wkładają w niwelowanie dzielącego ich ze społeczeństwem polskim dystansu kulturowego. Dlatego też uzupełniają swe braki językowe, poznają kulturę, otwierają się na kontakty z polskimi rówieśnikami. Jednocześnie walczą o odzyskanie dla siebie i swoich rodzin miejsca w pamięci zbiorowej Polaków.

Niemniej jednak badani studenci, podobnie jak inni cudzoziemcy, nie przestają być dla przyjmującego społeczeństwa polskiego przede wszystkim przedstawicielami kultur i krajów swojego urodzenia. Pomimo polskich korzeni zajmują pozycję, która jest związana z ich statusem „obcych” (Nowicka, Łodziński 1993: 92). Wymowna jest w tym względzie wypowiedź Aleksandry (28, Kazachstan/Białoruś):

W Kazachstanie byliśmy Polakami, później na Białorusi byliśmy Polakami, tutaj jesteśmy Ruscy.

Niczym w klasycznej koncepcji „powracającego do domu” (*homecomer*) Alfreda Schütza (1945), przyjazd do ojczyzny okazuje się doświadczeniem kryzysowym. Różnica pomiędzy oczekiwanymi a rzeczywiście obserwowanymi postawami rodaków w kraju intensyfikuje poczucie obcości w kraju przodków. Migracja do korzeni nie przynosi zatem zmiany pozycji społecznej w porównaniu z krajem urodzenia, gdzie jako przedstawiciele niejednokrotnie dyskryminowanych grup mniejszościowych studenci nie są w pełni „u siebie”. Doświadczenie obcości w kraju przodków, do którego przyjazd powinien gwarantować poczucie swojskości i bezpieczeństwa, budzi u badanych szereg napięć tożsamościowych.

MIĘDZY TOŻSAMOŚCIĄ INTEGRALNĄ A WIELOKROTNĄ

Odwołując się do narracji badanych o tak różnych historiach rodzinnych i doświadczeniach kontaktu z Polską, wyznaczono za cel uchwycenie, jak wygląda proces negocjowania tożsamości narodowej⁴ w sytuacji migracji do zmito-

⁴ Tożsamość narodowa jest tu rozumiana nie jako na stałe ukształtowana forma świadomości siebie, lecz jako dynamiczny, wielowymiarowy obraz siebie i grupy, do której jednostka należy lub aspiruje, konstruowany i zmieniający się kontekstualnie w interakcji z innymi. Jej płynność tkwi w reprezentacjach – ciągle negocjowanych (zarówno przez posiadaczy, jak i przez środowisko zewnętrzne) w toku interakcji zbiorowych. Kontekstualność i relacyjność tożsamości oznacza przy

logizowanej ojczyzny, z którą łączą migrantów emocje, podzielane symbole, rodzinne opowiadania czy język. Innym pytaniem jest, jak wygląda ten proces w przypadku osób, które przyjeżdżają do kraju, z którym nie wiąże ich nic poza pochodzeniem jednego z członków rodziny, ale w którym dostrzegają określone szanse edukacyjne czy zawodowe? Wreszcie, jaki wpływ te doświadczenia mają na dalsze plany życiowe badanych? Czy wyjazd do Polski jest domknięciem ich ścieżki migracyjnej czy raczej jedynie pierwszym jej etapem?

Zidentyfikowano pięć głównych typów utożsamiania się i przyswojenia kultur narodowych w sytuacji migracji do kraju przodków z wykorzystaniem ścieżki edukacyjnej: integralną, podwójną, niepewną, wielokrotną oraz bezdomność. W niektórych z nich wyróżniono też podtypy. Typologia ta stanowi rozwinięcie zestawienia czterech typów identyfikacji narodowych (integralnej, podwójnej, niepewnej, kosmopolitycznej) i stosunków wobec kultur narodowych zaproponowanych przez Antoninę Kłoskowską (2012: 129) w jej badaniach nad typami tożsamości narodowej Ukraińców, Białorusinów i Ślązaków w Polsce. Poniższe opisy nie wyczerpują wszystkich możliwych rodzajów przemian tożsamościowych w sytuacji migracji do korzeni. Zarysowują one jedynie pewne możliwe konfiguracje czynników wpływających na sposób doświadczania kraju przodków, które mogą stać się podstawą do dalszych badań.

Migracja do korzeni może prowadzić do potwierdzenia i obrony polskości wyniesionej z rodzinnego środowiska. W tym przypadku, zarówno przed przyjazdem, jak i po przyjeździe, identyfikacja z polskością ma charakter jednolity i ugruntowany, a kultura polska stanowi podstawowy zasób symboli i znaczeń (tożsamość integralna). Tożsamość tego typu manifestuje się niezależnie od kontekstu instytucjonalnego, choć czasem – zarówno w diasporze, jak i w macierzy – wymaga obrony. Dlaczego tak istotna jest ciągła (na Wschodzie i już w Polsce) obrona polskości, wyjaśnia Agata (29, Litwa):

Zawsze się broniłam, że... tej swojej polskiej tożsamości nie dawałam po sobie jeździć i nigdy tego... no nie pozwalałam sobie po prostu, bo ja wierze w to... wiesz co, za dużo sił, energii włożyli Polacy na Litwie, żeby tą polskość utrzymać, żeby ta polskość mogła być, przetrwać, żeby te szkoły mogły być i tak dalej, więc... często o tym rozmawiam i tak mówię swoim kolegom z Polski, że jakby ja jestem większą patriotką, bo bardziej to doceniam, bo wy to mieliście na dzień dobry, a my musieliśmy o to walczyć i cały czas walczymy, więc... no i przez to ludzie też nabierają szacunku w stosunku do mojej osoby...

tym, że jednostka może przybierać szereg różnych rodzajów tożsamości narodowej w zależności od sytuacji społecznej (Smith 1991: 14; Szwed 2005: 316).

Można przy tym utożsamiać się z ogółem Polaków lub też z jej poszczególnymi podzbiorowościami: Polakami w Polsce, Polakami na Wschodzie, Kresowiakami itd. Co istotne, dla studentów, którzy wychowali się w całkowicie niepolskim otoczeniu, przyjazd do kraju przodków może okazać się szansą na rzeczywiste (od)budowanie polskości. Porządek jej nabywania jest w tych przypadkach odwrotny od porządku nabywania jej przez osoby socjalizowane od pierwszych dni w polskości – wyjazd do kraju przodków jest niejako potwierdzeniem chwilę wcześniej dokonanego samookreślenia narodowego, za którym w ślad idzie szereg aktywności (wykonywanych samodzielnie lub dzięki wsparciu otoczenia społeczno-instytucjonalnego) legitymizujących ten wybór, takich jak nauka języka czy uczenie się kultury (Wyszyński 2000: 202–203).

Niekiedy jednak, również w przypadku osób deklarujących pierwotnie jednoznacznie swą narodowość, pobyt w kraju przodków może skutkować hybrydyzacją tożsamości narodowej. Doświadczenia ambiwalencji narodowej i napięć adaptacyjnych mogą prowadzić do odrzucania identyfikacji pojedynczej (np. polskiej czy ukraińskiej) na rzecz identyfikacji dwunarodowej (np. polsko-ukraińskiej czy polsko-białoruskiej) (tożsamość podwójna). Znajomość obu kultur narodowych pozostaje wówczas cennym kapitałem do wykorzystania, czy to w kraju urodzenia, czy w miejscu obecnego pobytu, tak jak to miało miejsce w przypadku Adriana (26, Ukraina):

Rozważając możliwości, ja planuję zostać tutaj... Wiem, że angielskiego nigdy nie wyuczę na takim poziomie jak polskiego, ale tutaj przynajmniej mogę się samorealizować... no i na dany moment mnie jest tu dobrze, planuję zostać tutaj... ale na pewno nie planuję rezygnować też z tego, że ja jestem stamtąd... mnie bardzo w ogóle dlatego podoba mi się, duża bliskość do domu... ja mogę pojechać po pracy w piątek i wrócić w poniedziałek do pracy, będąc półtora dnia równo w domu, z kolegami, z rodziną, z psem... ja planuję zostać tutaj, samorealizować się... a przez to, że pracuję już, to rośnie doświadczenie zawodowe, które ja będę wpisywać w CV...

W przypadku młodzieży, która od początku pozostaje w co najmniej dwóch kontekstach narodowych, a zatem utrzymuje wielokierunkowe relacje ponad granicami krajów, procesy przekształceń tożsamościowych mogą też nasilać się w rezultacie niespełnionych oczekiwań i rozczarowań, jakich młode osoby doznają w kontakcie z krajem przodków – z jego sferą instytucjonalno-prawną (państwa i jego agend) czy, zwłaszcza, sferą społeczną (postaw i zachowań przyjmujących Polaków). Ci ostatni nie spełniają wzoru „Polaka-patrioty”, jaki został młodym przekazany w diasporze. Analogicznie do Polaków kwestionujących odmienne wzory polskości przyjezdnej młodzieży, studenci też podważają sposoby uczestnictwa rodaków w ojczyźnie

w życiu narodu. Podczas pobytu w Polsce młodzież ze Wschodu szybko nabiera przekonania, że Polacy na Wschodzie są bardziej dumni z pochodzenia i związków z polskością niż mieszkańcy Polski. Zdają sobie sprawę z własnych niedostatków kompetencyjnych w zakresie języka i współczesnej kultury polskiej, ale – w swoim przekonaniu – lepiej znają tradycje i starają się je kultywować (Kabzińska 2011: 17). Dla przykładu, patriotyzm, jakiego oczekuje Maria (26, Białoruś), jest przez nią rozumiany w kategoriach primordialnych – jako miłość do ojczyzny, więzy krwi, pielęgnowanie języka i tradycji czy znajomość historii i geografii kraju:

Jak uczyłam się w szkole, to wiadomo, było dużo opowiadań o Polsce, dużo o historii... teraz z perspektywy czasu wiem, że to jest dużo wyidealizowane... i ja osobiście uważam, że Polacy, którzy mieszkają np. poza granicami Polski, to o nich można powiedzieć, że są patriotami, że są ludźmi, którzy znają historię kraju, że są ludźmi, którzy znają tradycję, kulturę itd., itp., bo ich rodzice tego uczą... no a ludzie którzy są, no, mając to wszystko jakby na co dzień... no nie są świadomi tak naprawdę swojej niewiedzy... i ja przyjechawszy tutaj do Polski, często spotykałam się z takimi sytuacjami, że ludzie często nie wiedzieli o podstawowych tradycjach... wszystkich dań np. wigilijnych, nie wiedzieli o podstawowych rzeczach z historii, nie wiedzieli z geografii... w Polsce też ich uczą jakby w szkole to, co powinni wiedzieć... i z jednej strony to był dla nas duży plus, że nas uczyli, że pokazali nam taki idealistyczny obraz Polski, polskości, Polaków... z drugiej strony to był minus, że przyjechaliśmy tu na studia i pierwszy rok to było zderzenie z rzeczywistością... takie idealistyczne podejście legło po prostu w gruzach... i dopiero tutaj tak doznałam, że tak wszystko pięknie, tak ładnie nie jest...

Konieczność wielokrotnego udowadniania polskości, przed jaką stają w kontaktach z Polakami w kraju, rodzi istotne konsekwencje dla ich poczucia przynależności narodowej. O ile osoby o wątych związkach z tradycją i kulturą polską mogą abstrahować od tych zarzutów, o tyle w przypadku tych o uprzednio ugruntowanej polskiej tożsamości stwarza to poczucie ambiwalencji narodowej, przejawiającej się niepewnością i zakłopotaniem co do rzeczywistej przynależności narodowej (Kłoskowska 2012: 129). Rozdźwięk między autoidentyfikacją (jako Polak), a sposobem, w jaki jednostka jest kwalifikowana przez otoczenie (np. jako „Ruski”) jest bardzo bolesny. Napięcie to wzmacnia jeszcze fakt, iż negatywne określenia kierowane są właśnie ze strony grupy, do której się jednostka przypisywała (Kabzińska 2011: 15). Ich polskość pozostaje zawieszona i niepotwierdzona, niekiedy selektywnie wykorzystywana czy manifestowana dla instrumentalnych celów (tożsamość niepewna) (por. Handlin 1951). W rezultacie stanowi „letni” emocjonalnie zasób kulturowy, który potencjalnie podatny jest na konwersje ku innym utożsamieniom.

Ustalenia innych badaczy wskazują też, że w przypadku młodzieży polskiego pochodzenia możliwe jest przekształcenie, a w przypadku osób przyjeżdżających z pobudek czysto instrumentalnych utwierdzenie identyfikacji z narodowością dominującą w kraju urodzenia (Dzwonkowski i in. 2002: 133–140; Wyszyński 2005: 381). W ramach przeprowadzonych analiz nie zidentyfikowano tego typu konwersji. Zebrany materiał empiryczny wskazuje natomiast na istnienie innych złożonych form przynależności (tożsamość wielokrotna), w których utożsamianie się z grupą większościową w kraju urodzenia (rosyjską, ukraińską itd.), jak również z rodakami oraz kulturą kraju przodków (polskością) współwystępuje z tożsamością o charakterze ponadnarodowym (europejskim) czy kosmopolitycznym. Możliwe dzięki migracji do korzeni uczenie się drugiej kultury stwarza warunki do wyjścia w Europę czy, szerzej, w świat. Tak było w przypadku Bartka (25, Rosja), który w swej narracji dokonuje hierarchizacji własnych identyfikacji:

Plany na przyszłość? Moje plany, no, pracować w Polsce, nawet, gdybym, myślę o tym, żeby popracować gdzieś za granicą, ale tylko czasowo, nie więcej niż parę lat, rok, dwa, po to tylko, żeby zdobyć doświadczenie i umiejętności, ale żeby wrócić i tutaj swoją przyszłość budować. O założeniu rodziny teraz nie myślę, ale gdyby do tego doszło, no to chciałbym, żeby to było, ja nie mam takich podziałów stricte narodowych, tak, ja jestem ponad to, wyszedłem na jakby inny poziom, ten, do którego może Unia Europejska dąży, że jestem Europejczykiem najpierw, a później Polakiem, później jestem z Rosji itd.

Choć narrator przede wszystkim uważa się za Europejczyka, jednocześnie pozostaje zakorzeniony w polskości i rosyjskości. Stopień identyfikacji z nimi ulega jednak zmianie – po przyjeździe do kraju urodzenia ojca czuje coraz silniejsze przywiązanie do Polski, podczas gdy poczucie związku z Rosją maleje. Nie odrzuca jednak całkowicie rosyjskiej przeszłości – Rosja stanowi dla niego nadal ważny punkt odniesienia, głównie z powodu mieszkającej tam rodziny. „Odzyskanie” polskości umożliwiło mu też wyjście na Europę oraz jej tradycje i normy, z którymi silnie się utożsamia. Jego identyfikacja nie ma wyłącznego charakteru – pozostaje jednocześnie i Europejczykiem, i Polakiem, i Rosjaninem. Proces samookreślenia w kategoriach narodowych nie został w jego przypadku zakończony, co może prowadzić do ujednoczenia tożsamości (bycia Polakiem i Europejczykiem) bądź dalszej jej heterogenizacji w kierunku kosmopolityzmu.

Ostatni typ tożsamości stanowi bezdomność, wynikająca nie tyle ze świadomego zanegowania określonej przynależności narodowej, ile z dojmującego braku własnego miejsca w świecie. Jest to sytuacja niemożności odnalezienia

kolektywnych identyfikacji, które byłyby aksjologicznie pozytywne i gwarantowały poczucie bezpieczeństwa w coraz bardziej przyspieszającym świecie. Świadczy o tym wypowiedź Soni (22, Kazachstan):

Tata ma pochodzenie polskie od dziadka, bo babcia jest Ukrainką, mama jest Rosjanką, a ja nie wiem... mam w paszporcie cały czas napisane, że jestem Polką... później, jak miałam zmienić paszport, bo ja dostałam bardzo wcześniej paszport, taki zagraniczny, i w zeszłym roku miałam mieć nowy i ja stwierdziłam, że nie chcę, bo ja nie wiem, jak się identyfikować tak naprawdę, bo mieszkałam całe życie w Kazachstanie, tutaj jakieś korzenie polskie, ale nie czułam się nigdy Polką, no bo jakie to ma powiązania i Rosjanką raczej tak, bo zawsze był taki podział właśnie na rosyjskojęzycznych i Kazachów w Kazachstanie... ale też ja nie mogę powiedzieć, że jestem Rosjanką, bo z Rosją nie ma żadnego związku, tylko wyglądam jakby inaczej i rozmawiam po rosyjsku, i zawsze miałam taki problem jakby identyfikacji narodowej. I teraz ja też nie wiem. Ja na pewno nie mogę powiedzieć, że jestem Polką, chociaż mieszkam tutaj. A jednak mam mentalność taką, też nie powiem może kazachską, bo na pewno się różni od kazachskiej. No właśnie to jest problem, nie wiem, ZSRR... Sama nie wiem...

O ile zatem tożsamość wielokrotna jest wynikiem aktywnego konstruowania przez jednostkę swojej przynależności do różnych wspólnot, o tyle bezdomność jest wyrazem „pogodzenia się” z niemożnością odnalezienia właściwego przedmiotu zbiorowego utożsamienia. Kategoria bezdomności, podobnie jak tożsamość wielokrotna, nie została zidentyfikowana empirycznie przez Kłoskowską (2012). Występowanie tych typów tożsamości należy, z jednej strony, przypisywać nowej (w porównaniu z latami 90. zeszłego wieku, gdy realizowane były badania Kłoskowskiej) rzeczywistości społeczno-politycznej, w jakiej znalazła się Polska po akcesji do UE. Europa odtąd stała się kolejnym istotnym przedmiotem odniesień identyfikacyjnych, zarówno dla samych obywateli UE, jak i – jak pokazują prezentowane przypadki – dla osób dopiero aspirujących do tego grona. Z drugiej strony towarzyszą temu typowe dla ponowoczesności globalne procesy kulturowe, które prowadzą do powstawania typów tożsamości wieloelementowych, hybrydalnych, a przez to płynnych i coraz mniej jednoznacznych (Paleczny 2008: 37).

PODSUMOWANIE

Analiza zebranych wywiadów narracyjnych rzuca nowe światło na wzorce migracji powrotnych do Polski, a konkretnie jednej z ich ścieżek – migracji edukacyjnej. Zastosowana koncepcja „migracji do korzeni” służyła opisaniu doświadczeń

kolejnych pokoleń potomków polskich migrantów i przesiedleńców na Wschodzie, często wywodzących się z rodzin, gdzie polskość jest jedną z kilku opcji identyfikacyjnych i które migrują do jedynie częściowo znanego sobie kraju pochodzenia tylko jednego z rodziców. Badane przypadki wskazują, iż zarówno stosunek tej młodzieży do ojczyzny i członków wspólnoty narodowej, jak i ich intencje związane z przyjazdem do Polski są bardzo złożone. Pokazują też, iż mobilność tego typu nie może być rozpatrywana w czysto klasycznej optyce, zakładającej, jakoby migracja powrotna miała charakter docelowy oraz opierała się jedynie na motywach emocjonalnych i ideologicznych, wynikających z etniczności migrantów, czy też, wręcz odwrotnie, na całkowicie świadomych i intencjonalnych strategiach, które towarzyszą, tymczasowej w założeniu, migracji edukacyjnej.

Doświadczenia migracji do korzeni prowadzą też, niezależnie od stojących za nią motywów, do redefinicji tożsamości narodowej studentów. Pomimo iż migracja jest wynikiem głęboko przemyślanej decyzji jednostki, która chce odnowić relacje i zamieszkać wśród osób dzielących te same narracje społeczne, kulturowe i historyczne, to przyjazd ten może być wysoce rozczarowujący (King, Christou 2008: 18–20). Migracja do korzeni często nie prowadzi bowiem do domknięcia czy zakończenia, którego oczekiwaliby studenci. O ile w sytuacji wyjazdu do obcego kraju jednostka może spodziewać się, że będzie doświadczać problemów z adaptacją w nowym miejscu, po powrocie do kraju przodków zazwyczaj oczekuje się łatwego dostosowania się do realiów, które w rzeczywistości mogą okazać niespodziewanie trudne (Tannenbaum 2005: 170). Brak zrozumienia ze strony rodaków w efekcie prowadzi do wyobcowania jednostki w środowisku, jak mogłoby się jej wydawać, znajomym (Schütz 1945: 369–376). Paradoksalnie migracja tego typu może nieść za sobą podobne poczucie osamotnienia i alienacji, jak ma to miejsce w przypadku migrantów (pierwszego pokolenia) w nowych krajach osiedlenia (Datta 2013: 97).

Proces redefiniowania tożsamości nie jest jedynie uzależniony od pierwotnego wizerunku ojczyzny, który został przekazany migrantowi w diasporze, ale jest też wynikiem wpływu warunków zastanych w kraju osiedlenia. Co więcej, zmiana kontekstu społeczno-kulturowego wywołanego przenosinami do Polski, oderwanie od bliskich, nowe obowiązki związane z podejmowanymi studiami czy, często trudne, relacje z polskimi obywatelami nasilają napięcia tożsamościowe badanych. Są to osoby młode, jeszcze niecałkowicie ukształtowane osobowościowo, a więc podatne na tego typu zmiany (Wójcik-Żołądek 2013: 168). W momencie przyjazdu studenci, posiadający przecież polskie korzenie, w większym lub mniejszym stopniu poczuwają się do pewnych związków z polskością (Dzwonkowski i in. 2002: 93). Tymczasem brak akceptacji dla odmiennych form polskości w kraju, jak mogliby sądzić, znanym im, jak również dostrzeżenie własnych niedostatków kapitału kulturowego (znajomości języka, historii, kultury) rodzi dylematy

i napięcia związane z tym, kim się jest i gdzie się tak naprawdę przynależy (Kabzińska 2011: 14). Brak pewności w tym zakresie jest jeszcze wzmacniany przez współczesne tendencje transnarodowe, powodujące, że „naród” czy „ojczyzna” mogą być jednocześnie postrzegane jako stałe i płynne, rzeczywiste i wyobrażone, umiejscowione w konkretnej przestrzeni i zdeterytorializowane. W sytuacji, gdy wyidealizowana, bo daleka ojczyzna staje się rzeczywistym miejscem zamieszkania, uprzywilejowany status migrantów powrotnych nie chroni przez marginalizacją społeczno-kulturową w ojczyźnie ideologicznej.

Doświadczenie obcości w kraju przodków jeszcze zwiększa, obecne już wcześniej, poczucie odrębności wobec rodaków w kraju. Osoby te są świadome istniejących różnic i dlatego wykazują skłonności do określania się raczej w kategoriach regionalnych, takich jak „Polacy z Wileńszczyzny”, „Polacy z Grodzieńszczyzny”, w ostateczności jako „Polacy z Litwy”, „Polacy z Białorusi” czy ogólnie jako „Polacy ze Wschodu”. Nie używają określenia „my Polacy” dla opisanego całej zbiorowości Polaków w Polsce i poza jej granicami (Madeja 2005: 75). W efekcie migracji do korzeni dochodzi do zderzenia różnych wzorów polskości, których nośnikami są te dwie odrębne zbiorowości Polaków – tych w Polsce i tych na obczyźnie. Prowadzi to do wzajemnego kwestionowania sposobów przynależności i uczestnictwa w życiu narodu. W ślad za tym w toku pobytu na studiach w kraju przodków Polska traci w znacznym stopniu w oczach badanych swój walor emocjonalny i zaczyna być postrzegana w sposób bardziej instrumentalny. W tym sensie polskość nie musi być rzeczywistym poczuciem związku z Polską, ale zespołem cech i kwalifikacji kulturowych, które mogą zostać wykorzystane dla indywidualnych celów jednostki w obcym kraju (Dzwonkowski i in. 2002: 74–75).

Powstające po przyjeździe do kraju przodków napięcia tożsamościowe, brak zrozumienia czy niesatysfakcjonujące warunki mogą przy tym różnorodnie wpływać na dalsze losy migracyjne badanych osób. W części przypadków (byli już) studenci podejmują kolejny raz wysiłek adaptacji i znalezienia „swojego miejsca” w Polsce. O ich pozostaniu decyduje nie tyle poczucie związku z Polską, bycie „u siebie”, ile zobowiązania zawodowe, założenie rodziny czy, wynikająca z różnych przyczyn, obawa przed powrotem do krajów urodzenia. Inni z kolei decydują się na opuszczenie Polski i podjęcie na nowo próby negocjowania miejsca pozytywnej identyfikacji, czy to w kraju urodzenia, czy w kraju trzecim (Bocagni 2011: 470). W tym kontekście kwestia wspierania powrotów Polaków ze Wschodu wymaga większego zaangażowania państwa. Nie odnosi się to jedynie do rozszerzenia programu repatriacji czy zwiększania liczby stypendiów dla młodzieży, ale dotyczy także ułatwiania procesu adaptacji już po przyjeździe do Polski. Nie będzie to możliwe bez większego otwarcia się mieszkańców Polski na potrzeby rodaków ze Wschodu. Jest to o tyle istotne, że wobec starzenia się

polskich społeczności w byłym ZSRR i coraz częstszego podejmowania przez ich członków innych strategii wyjazdowych (głównie do Rosji) osoby te mogą zostać bezpowrotnie utracone (por. Głowacka-Grajper, Wyszzyński 2011).

BIBLIOGRAFIA

- Babiński G. (2009), Polacy poza Polską, w: Duszczyk M., Lesińska M. (red.), *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 26–38.
- Berry J. W., Kim U., Minde T., Mok D. (1987), Comparative studies of acculturative stress, „International Migration Review”, no 21(3), s. 491–511.
- Boccagni P. (2011), The framing of return from above and below in Ecuadorian migration: a project, a myth, or a political device?, „Global Networks”, vol. 11, no. 4, s. 461–480.
- Breckner R. (2012), Podejścia porównawcze zorientowane na przypadki: perspektywa biograficzna jako możliwość i wyzwanie w badaniach migracji, w: Kaźmierska K. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 617–658.
- Castles S., Miller M. J. (2011), *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chutnik A. (2016), *Młodzi Polacy z Litwy w Polsce. Doświadczenia biograficzne a procesy tożsamościowe*, maszynopis pracy doktorskiej.
- Cohen R. (1995), Rethinking ‘Babylon’: iconoclastic conceptions of the diaspora experience, „New Community”, vol. 21, no. 1, s. 5–18.
- Datta A. (2013), Diaspora and transnationalism in urban studies, w: Quayson A., Daswani G. (red.), *A Companion to Diaspora and Transnationalism*, Oxford: Blackwell, s. 88–105.
- Desa A., Fatimah Y., Abd Kadir N. B. (2012), Acculturative stress among international post-graduate students at UKM, „Procedia – Social and Behavioral Sciences”, vol. 59, s. 364–369.
- Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J. (2002), *Świadomość narodowa młodzieży polskiego pochodzenia z byłego ZSRR studiującej w Polsce*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Fiń A., Nowak W. (2015), Między absencją a zaangażowaniem. Diaspora polska wobec organizacji polonijnych (komunikat z badań), „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, z. 2 (156), s. 145–164.
- Furnham A., Bochner S. (1986), *Culture shock: Psychological reactions to unfamiliar environments*, London: Methuen.
- Głowacka-Grajper M. (2007), Rodacy – cudzoziemcy. Młodzi Polacy z Litwy, Białorusi i Ukrainy na studiach w Polsce, w: Nowicka E., Łodziński S. (red.), *Kulturowe wymiary imigracji do Polski. Studia socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo ProLog, s. 329–358.
- Głowacka-Grajper M., Wyszzyński R. (red.) (2011), *Polska inteligencja na Wschodzie: terażniejszość i perspektywy*, Warszawa: Wydawnictwo ProLog.
- Gońda M. (2015), Biographical pathways of roots migration: the case of students of Polish ancestry from the post-Soviet area, „Polish Sociological Review”, vol. 189, no. 1, s. 69–84.
- Górny A., Koryś I. (2009), O korzyściach podejścia jakościowego w badaniu migracji międzynarodowych, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, z. 1, s. 27–46.
- Grzymała-Kazłowska A., Grzymała-Moszczyńska H. (2012), *Repatrianci z Kazachstanu. Charakterystyka i główne problemy adaptacyjne*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, <http://www.kbnm.pan.pl> [data dostępu: 10.05.2016].

- GUS (2015), *Rocznik demograficzny 2015*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Handlin O. (1951), *The Uprooted. The Epic Story of the Great Migrations That Made the American People*, Boston: Little, Brown & Co.
- Hut P. (2014), *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA.
- Kabzińska I. (2011), Być Polakiem na Wschodzie? Być Polakiem ze Wschodu?, w: Głowacka-Grajper M., Wyszyński R. (red.), *Polska inteligencja na Wschodzie: teraźniejszość i perspektywy*, Warszawa: Wydawnictwo ProLog, s. 14–33.
- Kaźmierska K., Piotrowski A., Waniek K. (2011), Biographical Consequences of Working Abroad in the Context of European Mental Space Construction, „Przegląd Socjologiczny”, vol. 60, no. 1, s. 139–158.
- King R., Christou A. (2008), *Cultural Geographies of Counter-Diasporic Migration: The Second Generation Returns 'Home'*, Sussex Migration Working Paper, no 45, Brighton: University of Sussex, <https://www.sussex.ac.uk> [data dostępu: 10.05.2016].
- Kłoskowska A. (2012), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koliatis G., Tsiantis J., Madianos M. i in. (2003), Psychosocial adaptation of immigrant Greek children from the former Soviet Union, „European Child & Adolescent Psychiatry”, vol. 12, no. 2, s. 67–74.
- Kość-Ryżko K. (2014), *Wykorzenieni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu. Studium etnopsychologiczne*, Warszawa: Biblioteka Etnografii Polskiej.
- Lesińska M. (red.) (2010), *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli. Teoria i praktyka*, Center of Migration Research Working Papers, nr 44(102), Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, <http://www.migracje.uw.edu.pl> [data dostępu: 10.06.2016].
- Ley D., Kobayashi A. (2005), Back to Hong Kong: return migration or transnational sojourn?, „Global Networks”, vol. 5, no. 2, s. 111–127.
- Madeja M. (2005), „To nie myśmy opuścili Polskę, lecz Polska opuściła nas” – kształtowanie się tożsamości narodowej studentów polskiego pochodzenia z Białorusi, Litwy i Ukrainy, w: Wyszyński R. (red.), *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, Warszawa: Instytut Socjologii UW, s. 54–78.
- MSW (2012), *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, <http://www.mswia.gov.pl> [data dostępu: 10.05.2016].
- MSZ (2014), *Rządowy program współpracy z polską diasporą w latach 2015–2020*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, <http://www.msz.gov.pl> [data dostępu: 10.05.2016].
- Mucha J. (2003), Ethnic Polish students from the Former Soviet Union in the homeland of their forefathers. An empirical study, „East European Quarterly”, vol. 37, no. 2, s. 167–194.
- Nowicka E. (2000), *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Nowicka E., Łodziński S. (red.) (1993), *Gość w dom. Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Paleczny T. (2008), *Socjologia tożsamości*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Paluch A. K. (1976), Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”, „Przegląd Polonijny”, z. 2, s. 17–26.
- Pawlak M., Krupka A., Majorek J. (2005), Wiedza i wyobrażenia polskich studentów na temat krajów byłego Związku Radzieckiego i Polaków tam zamieszkałych, w: Wyszyński R. (red.), *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, Warszawa: Instytut Socjologii UW, s. 292–350.

- Piotrowski A. (1996), Wstęp, w: Czyżewski M., Piotrowski A., Rokuszewska-Pawelek A. (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź: Katedra Socjologii Kultury UŁ, s. 5–12.
- Poyrazlı S., Thukral R. K., Duru E. (2010), International students' race-ethnicity, personality and acculturative stress, „Journal of Psychology and Counseling”, vol. 8, no 2, s. 25–32.
- Safran W. (1991), Diasporas in modern societies: myths of homeland and return, „Diaspora”, vol. 1, no. 1, s. 83–99.
- Schütz A. (1944), The Stranger: An Essay in Social Psychology, „American Journal of Sociology”, vol. 49, no. 6, s. 499–507.
- Schütz A. (1945), The Homecomer, „American Journal of Sociology”, vol. 50, no. 5, s. 369–376.
- Schütze F. (1983), Biographieforschung und narratives Interview, „Neue Praxis“, no. 3, s. 283–293.
- Simmel G. (1975), *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: PWN.
- Siwińska B. (2012), *Studenci zagraniczni w Polsce 2012. Raport*, Warszawa: Fundacja Edukacyjna Perspektywy.
- Smith A. D. (1991), *National Identity*. London: Penguin.
- Stefańska R. (2010), Polityka wobec cudzoziemców pochodzenia polskiego, w: Górny A., Grabowska-Lusińska I., Lesińska M., Okólski M. (2010), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 115–121.
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” (2007), *Polonia w liczbach*, <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl> [data dostępu: 10.06.2016].
- Szwed R. (2005), Tożsamość europejska versus tożsamość narodowa? Transformacja tożsamości zbiorowych w Unii Europejskiej, w: Hałas E., Konecki K. T. (red.), *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 310–344.
- Tannenbaum M. (2007), Back and Forth: Immigrants' Stories of Migration and Return, „International Migration”, vol. 45, no. 5, s. 147–175.
- Tsuda T. (red.) (2009), *Diasporic Homecomings: Ethnic Return Migration in Comparative Perspective*, Palo Alto: Stanford University Press.
- Tsuda T. (2013), When the Diaspora Returns Home. Ambivalent Encounters with the Ethnic Homeland, w: Quayson A., Daswani G. (red.), *A Companion to Diaspora and Transnationalism*, Oxford: Blackwell, s. 172–189.
- Vathi Z., Duci V. (2016), Making other dreams: the impact of migration on the psychosocial wellbeing of Albanian-origin children and young people upon their families' return to Albania, „Childhood”, vol. 23, no. 1, s. 53–68.
- Wessendorf S. (2007), 'Roots migrants': transnationalism and 'return' among second-generation Italians in Switzerland, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, vol. 33, no. 7, s. 1083–1102.
- Wójcik-Żołądek M. (2013), Obcy wśród swoich? Młodzież polskiego pochodzenia z Kazachstanu studiująca w Polsce, w: Hut P., Żołądek Ł. (red.), *Repatrianci i polityka repatriacyjna*, Warszawa: Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, s. 153–173.
- Wyszyński R. (2000), Polscy przesiedleńcy w Kazachstanie – polskość rezydualna, w: Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 127–203.
- Wyszyński R. (red.) (2005), *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, Warszawa: Instytut Socjologii UW.